



Nasz Wspólny Śląski Dom



44-218 Rybnik, ul. Barwna 27c,
tel.: 32 – 42 25 774,
e-mail: nasz.wspolny.slaski.dom@gmail.com,
[http:// www.nwsd.pl](http://www.nwsd.pl)



Rybnik, 13 listopada 2016r.

Redakcja
Dziennika Zachodniego

Mapa Śląskiego Działania.

W Dzienniku Zachodnim z dnia 28 października 2016 r. ukazał się duży artykuł napisany przez A.Pustułka pod obszernym tytułem, który oddaje istotę poruszanych praw, a mianowicie „Kto jest kim”. Oto Mapa Śląskiego Działania. Kogo dopisać? Czekamy”. Stwierdzenia tam zawarte są generalnie rozbieżne z naszymi poglądami. Wydaje się, że dziennikarka w całej rozciągłości powieliła stereotypy. Poniżej przedstawiamy naszą wersję sytuacji. Dla ułatwienia czytelnikowi własnych osądów, przedstawiamy postrzeżenie sprawy poprzez pryzmat treści powyższego artykułu.

Działacze śląscy nie są przebogata grupą zarówno co do ich ilości jak i liczebności organizacji pozarządowych. Nie kwestionujemy faktu, że począwszy od 13 stycznia 1990 roku, kiedy w Rybniku 15 osób podpisało Deklarację ideową „Ruchu na rzecz pełnej autonomii Śląska”. Pełna autonomia w ich rozumieniu oznaczała autonomię gospodarczą nawiązującą do rozwiązań określonych w Ustawie Konstytucyjnej z 15 lipca 1920 roku. W dniu 19 lutego 1991 roku po rocznym koszmarze oszczerstw i pomówień płynących z różnych stron, Sąd postanowił zarejestrować stowarzyszenie pod nazwą Ruch Autonomii Śląska z siedzibą w Rybniku. Od tego czasu, występuje dominacja Ruchu Autonomii Śląska, jako najsilniejszej, w pełni pro śląskiej organizacji. Ostrożni jesteśmy z głoszeniem poglądu, że jest duża grupa działaczy, którzy z RAŚ nie chcą mieć nic wspólnego. Dopuszczamy myśl, że nie chcą mieć powiązań z wodzem tego Ruchu i jego pretorianami, a nie organizacją jako całością. Odżegnywanie się od większości celów statutowych RAŚ oraz generalnie od poglądów ogółu członków tej organizacji, oznacza anty śląską postawę. Odnosi się wrażenie, że cele statutowe nie są znane działaczom szczebla centralnego tego Ruchu, bo ich realizacja jest dość mizerna. W szczególności dotyczy to promocji i kształtowania pozytywnego wizerunku Śląska. Na pytanie, kto jest pośrodku? należy określić co jest po bokach. Jeśli jedną z granic jest głoszony w sposób wysoce szkodliwy dla Górnego Śląska postulat federalizacji kraju i w związku z tym potrzeba zmiany Konstytucji to rozpiętość działań jest duża. Mrzonki w zakresie federalizacji kraju nagłośnione na VII Kongresie RAŚ przez ówczesne i obecne władze stowarzyszenia, wywołały ostry sprzeciw „Ojców Założycieli” tego Ruchu. Całe szczęście, że poroniony ten pomysł, obecnie przestał być lansowany. Za granicę można więc przyjąć dążenie do „pełnej autonomii”, którą założyciele traktowali, jako lojalne zachowanie obywatelskie.

Aktualna, uchwalona w 1997 roku Konstytucja RP stanowi w Artykule 15 punkt 1. Ustrój terytorialny Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia decentralizację władzy państwowej. Oznacza to, że w gronie pro śląskich

działaczy nie powinno być zwolenników centralizmu, obojętnie czy to dawniejszego partyjnego / PZPR/ „centralizmu demokratycznego” czy jego aktualnych lub przyszłych mutantów preferujących nadmierny centralizm władz .

Nie kwestionujemy, że wielu prawdziwych patriotów , w roli niemieckiego rewizjonisty widzi J. Gorzelika . Upoważniają do tego , jego niektóre ,dość liczne wypowiedzi. Nie podzielamy zdania, że największym sukcesem śląskich regionalistów spod znaku RAŚ było wprowadzenie czwórki radnych do sejmiku wojewódzkiego i posiadanie miejsca w zarządzie województwa.

Dziwi nas więc fakt ukrywania przed obecnymi członkami RAŚ sukcesu w wyborach tej organizacji tuż po jej rejestracji. Już w pierwszych wyborach do Sejmu w których startował RAS , zdobył on dwa mandaty poselskie , wyborach do Senatu liderzy Ruchu – Rudolf Kołodziejczyk oraz Zenon Wieczorek zdobyli po około 150 tysięcy głosów każdy , startując w dwóch odrębnych obwodach głosowania . Uzyskanie wtedy łącznie około 300 tysięcy głosów przez ówczesnych liderów RAŚ jest do chwili obecnej rekordowe i nic nie zapowiada, żeby Stowarzyszenie to uzyskało w najbliższych wyborach chociażby 30 procentowe poparcie wyborców w stosunku do już uzyskanego .

W ostatnich dwóch kolejnych wyborach samorządowych RAŚ uzyskał nie świetne lecz w miarę dobre wyniki. Komentowanie tego sukcesu, zwłaszcza przez „warszawkę” nie było podszyte strachem. Ostatecznie wszystko było i jest odpowiednio sterowane, kontrolowane i analizowane Niezrozumienie istoty śląskich uwarunkowań wpływających na wynik wyborów samorządowych był zasadniczym źródłem pomówień i insynuacji , ze sławetnymi obrzydzenie budzącymi słowami J. Kaczyńskiego o „opcji niemieckiej”. Odpór temu dało jedynie Koło Rybnik Ruchu Autonomii Śląska w sposób zdecydowany , poparty argumentami nie do obalenia , w opracowaniu pod tytułem Stanowisko Koła RAŚ Rybnik do sytuacji po wyborach samorządowych w województwie śląskim . List otwarty z dnia 8 grudnia 2010 roku był podpisany przez R. Kołodziejczyka i P. Helisa . Dokument ten zawierający 8 stron kompendium wiedzy o Górnym Śląsku wysłano do kilkudziesięciu adresatów , z których ani jeden nie odważył się podjąć polemiki. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów , jako jedyna podziękowała za ten List otwarty. Pokłosem tego opracowania na Śląsku , był kuriozalny zakaz władz Naczelnych RAŚ zabraniających Kołu Rybnik prowadzenia takiej korespondencji oraz kontaktów z mediami !. Jest faktem niezaprzeczalnym, że od przełomu 1989 roku do chwili założenia RAŚ , pierwsze skrzypce grał Związek Górnośląski akceptowany i popierany zarówno przez władze państwowe, samorządowe jak i hierarchię kościelną.

To wtedy w nowej sytuacji politycznej i społecznej natychmiast uaktywnili się w Ziemi Rybnickiej zwolennicy autonomii , uznania narodowości śląskiej i należnego miejsca do języka śląskiego. Odbywało się to bez udziału obecnych wodzów RAŚ, którzy dołączyli po kilku latach , kiedy organizacja okrzepła, a widmo represji zmalało. To oni zaczęli zmieniać obywatelskie oblicze Ziemi Śląskiej, kierując się następującymi Zasadniczymi Prawdami:

1. Jesteśmy Ślązakami (członkami Ruchu), zobowiązuje nas to do czynów szlachetnych,
2. Ziemia Śląska naszą Ojcowizną, dążyć będziemy do jej pomyślności,
3. Pozytywistyczna praca i głoszenie prawdy naszym obowiązkiem,
4. Ludzie dobrej woli oraz wszyscy mieszkańcy Śląska są naszymi braćmi,
5. Ogrom dokonań naszych przodków drogowskazem przyszłych działań,
6. Nie zdradzimy Śląska skąd nasz Naród i Język swój zachowamy,
7. Tworzyć będziemy pozytywny wizerunek Śląska, jako krainy dojrzałej samorządności i aktywnych postaw obywatelskich.

Prawdy te nie zostały rozpatrywane , a tym samym zaakceptowane przez VII Kongres RAŚ . Co więcej prawdy te , są okryte złą milczeniem przez obecne władze i media.

Podzielamy pogląd , że Andrzejowi Rocznikowi należą się wyrazy uznania za udział : w kodyfikacji języka śląskiego , próbach zarejestrowaniu Związku Ludności Narodowości Śląskiej oraz za działalność w ramach Narodowej Oficyny Śląskiej. O kontrowersyjnych przedsięwzięciach mniej istotnych wobec Jego zasług, nie będziemy wspominać.

Dziwnym trafem , prowadzono równoległe prace nad sądową rejestracją dwóch stowarzyszeń , a mianowicie : Stowarzyszenia Osób Narodowości Śląskiej oraz Stowarzyszenia Nasz Wspólny Śląski Dom. Zostały one w tej kolejności zarejestrowane. Spowodowało to, że pomimo zbieżnych celów statutowych SONŚ pozyskało zdecydowanie więcej członków i było bardziej znane, aż do wykreślenia go z Krajowego Rejestru Sądowego . Po pokonaniu przeróżnych, mnożących się trudności w trakcie rejestracji - NWŚD prowadzi do chwili obecnej ożywioną działalność. O skali tej działalności , o której nie chcą poinformować media i generalnie rzecz biorąc pozostałe organizacje poza rządowe na Śląsku , można przekonać się, studiując rozległą stronę internetową www.nwsd.pl, która i tak nie zawiera wszystkich dokumentów . Zgadza się , że ostatnie wybory parlamentarne rzeczywiście zakończyły się klęską dla Komitetów Wyborczych nazwijmy je umownie pro śląskich. Różne , były tego przyczyny, począwszy od procedur związanych z utworzeniem kilku różnych komitetów wzajemnie odbierających sobie głosy. Pomimo tego w wyborach do Senatu – L. Swaczyna otrzymał rządu 43 tysięcy głosów, a P. Helis 17 tysięcy.

Tylko dobry wzrok pozwala widzieć młodych wykształconych Ślązaków , których można nazwać autonomistami w radach miast. Jest

subiektywną oceną dziennikarską, że bardzo pręźnie działają stowarzyszenia językowe i stowarzyszenie regionalistów Silesia Schola.

Wielkim przeoczeniem jest niedostrzeżenie działalności niedawno utworzonej w Rybniku – Demokratycznej Unii Regionalistów Śląskich dzięki której wprowadzono w bieżącym roku szkolnym regionalną edukację do szkół w kilku miastach.

Bogactwo słusznych nauk Kazimierza Kutza o Śląsku i Ślązakach jest przeogromne . Wyłącznie osoby złej woli mogą kwestionować Jego tytaniczną i pozytywistyczną pracę . Nie podzielamy poglądu, że Jego słowa są wysłuchiwane uważne. Dobitnym dowodem na to twierdzenie , jest Jego niski wynik w wyborach do Parlamentu Europejskiego, który jest oskarżeniem i ostrzeżeniem dla obecnych pro śląskich elit społecznych.

Europoseł Plura jest przypadkowym łącznikiem pomiędzy Parlamentem Europejskim a Śląskiem. Żenująco niskie poparcie w wyborach , które szczęśliwym trafem pozwoliło Jemu zostać europosełem jest słabym umocowaniem. Ponad dwa razy mniej głosów poparcia niż K. Kutz , dzięki którym uzyskał mandat europosła świadczy o niedemokratycznej ordynacji wyborczej i nikłych możliwościach oddziaływania na wyborców organizacji wymienionych w artykule. Skrajne emocje odnoszące się do RAŚ wynikają z „ cyklicznych prowokacji „ typu: dążenie do federalizacji kraju, zmiany konstytucji , paradowanie w czapce militarnej obcego kraju z karabinem w rękę i kilkanaście dyskredytujących wypowiedzi wygłaszanych z zadziwiającym zapotrzebowaniem adwersarzy RAŚ. Podpisujemy się dwoma rękami ,pod stwierdzeniem ,że ruch Polski Śląsk jest organizacją „na kanapie”. Brak działań w zakresie popularyzacji walki Ślązaków z faszyzmem , a potem reżimem komunistycznym / śląscy żołnierze w / dyskredytuje tę organizację .

Upatrywanie różnic w podejściu do: autonomii czyli największego zakresu samorządności , prawnego uznania Ślązaków za mniejszość narodową lub etniczną uznania języka śląskiego regionalny jest kierowaniem zasadniczych problemów Śląska na boczny tor , a nawet więcej na przysłowiowe manowce. Powyższe działania, aczkolwiek bardzo ważne, są dążeniem do realizacji celów zastępczych z brakiem szansy na ich realizację w najbliższych latach. Na miarę swoich możliwości wspieramy te działania , o czym świadczą różne opracowania , chociażby nasza broszura „Naród śląski”

Priorytetowe działania muszą być nakierowane na gospodarkę i jakość życia mieszkańców. W zasadzie przedsięwzięcia na tych newralgicznych odcinkach warunkujących pomyślność Śląska prowadzą : Stowarzyszenie Nasz Wspólny Śląski Dom oraz Stowarzyszenie Sprawiedliwość i Prawda. Nie jest przypadkiem, że ich działalność pokryta jest

solidarną znową milczenia wszystkich szczebli władzy i mediów oraz niestety zdecydowanej większości działających na Śląsku organizacji pozarządowych . Usilne i wielokrotne prośby o wspólne działania lub poparcie chociażby niektórych ich inicjatyw , były przysłowiowym głosem wołającym na pustkowiu.

Podkreślamy, że nie kwestionowane zasługi senator M. Pańczyk - Pozdziej dotyczą kultywowania marginalizowanej regionalnej godki . Upływający czas i różnorodne uwarunkowania stworzone przez władze powodują , że język śląski /gwara , godka śląska / ma prostą i szybką drogę prowadzącą do unicestwienia. Środki zaradcze hamujące ten proces są niewystarczające – język śląski umiera , a za kilka lat znikną ludzie znający wyrazy dotychczas nie ujęte w żadnym słowniku oraz fonotece wyrazów śląskich.

Na pytanie kogo dopisać, nieb wypada nam odpowiedzieć wskazując na siebie. Kierując się jednak silnymi naciskami naszych sympatyków oraz oczekiwaniami Redakcji DZ, zmuszeni jesteśmy do zgłoszenia naszych kandydatur do ujęcia na Mapie Śląskich Działań a mianowicie:Ryszarda Klingera „Ojciec Chrzestny” powstania i rejestracji RAŚ oraz Wolnego Autonomicznego Związku Zawodowego JSW SA KWK „Pniówek”, Rudolfa Kołodziejczyka (legitymacja nr 1RAŚ), Pawła Helisa, Stanisława Rducha (założyciel i jedyny fundator sztandaru Ruchu Autonomii Śląska)

Mało nas do pozytywistycznej , bezpłatnej pracy na rzecz tJSWej Ziemi, skąd nasz ród. Co więcej, ubywa ludzi chcących bezinteresownie pomóc w działaniach na rzecz dobra ogółu Ojcowizny , zwanej przez niektórych Ślązaków – Heimat.

Stowarzyszenie
Nasz Wspólny Śląski Dom
Prezes Zarządu Głównego

/-/ Paweł Helis

Do wiadomości i wykorzystania – wg rozdzielnika

Rybnik, dnia 8 listopada 2016 roku

